

ANDRZEJ TOMASZEWSKI

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Poligraficznego

„Pro Typo” – zapomniane czasopismo zawodowe

Słowa kluczowe: historia edytorstwa, kwartalnik „Pro Typo”, typografia, projektowanie graficzne, pisma drukarskie, fonty komputerowe

„Pro Typo, kwartalnik Sekcji Polskiej Association Typographique Internationale, pod redakcją Andrzeja Tomaszewskiego, ukazujący się w Warszawie w latach 1991–92, poświęcony problematyce pism drukarskich, typografii i estetyce druku”. Tyle informacji znajduje się w *Leksykonie pism drukarskich* z 1996 roku wydanym przez Wydawnictwo Krupski i S-ka. Katalog czasopism Biblioteki Narodowej dodaje jeszcze wydawcę – Pro Libris oraz ISSN: 0867-7190 i numer OCLC: (OCoLC) 68756158.

Czasopismo ukazywało się w czasie gwałtownych zmian w polskiej poligrafii, gdy po zniesieniu zachodniego embarga COCOM, technologia desktop publishing wchodziła do drukarskiego prepress. „Pro Typo” składane było jeszcze techniką fotoskładu z tradycyjnych, adiustowanych maszynopisów i montowane według wylepianych i wykreślanych makiet technicznych. Diapozytywy tekstów i ilustracji dwóch pierwszych numerów przygotowano w drukarni Agpol, a następnych w Soft Design – firmie Mariusza Deca. Wszystkie zeszyty schodziły z offsetowej maszyny Drukarni AZ (Andrzeja Zielińskiego), gdzie wykonywano też montaż do naświetlania form drukowych. Soft Design i Drukarnia AZ w pracach nad „Pro Typo” działały zupełnie bezinteresownie, dzięki docenianiu osobistych przyjaźni oraz przez estymę dla tematyki czasopisma. Mecenasem, promotorem i redakcyjnym partnerem przedsięwzięcia był Roman Tomaszewski.

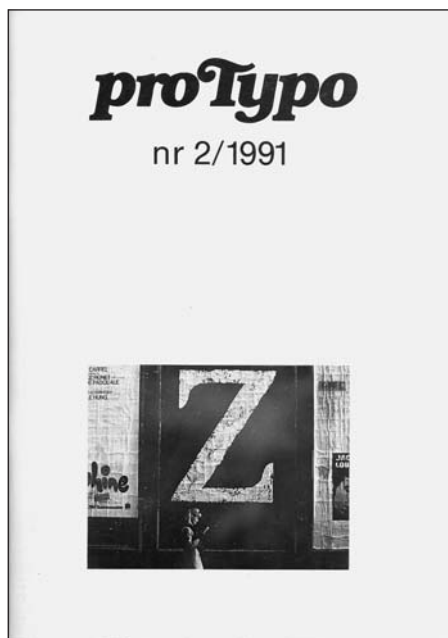
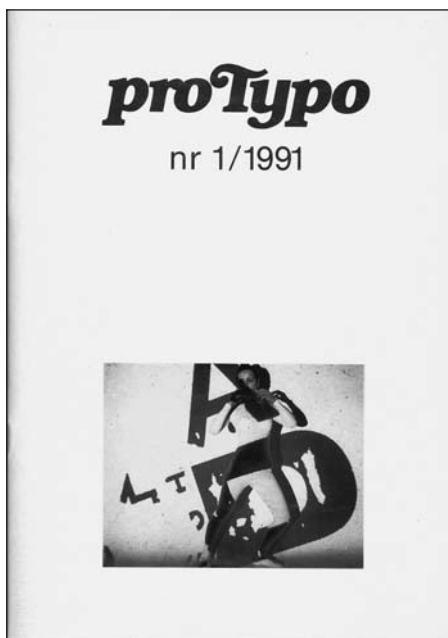
We wstępie do pierwszego numeru można przeczytać, że:

...od 1978 roku, kiedy ukazał się ostatni (59) zeszyt „Litery”¹, nie było pisma o zbliżonym profilu, przeznaczonego dla ludzi kształtujących formę książek i innych publikacji. Do idei „Litery” świadomie nawiązujemy i „Pro Typo” w pewnym sensie będzie jego kontynuacją.

Głównie z myślą o „Pro Typo” zarejestrowałem w lipcu 1990 roku Wydawnictwo Pro Libris i przy finansowej pomocy ojca rozpocząłem działalność w warunkach hiperinflacji² i ogólnego nieładu gospodarczego.

[1] W przygotowaniu publikacja łódzkiego Wydawnictwa Recto Verso: Monika Marek-Łucka i Andrzej Tomaszewski, *Lit[t]era Romana. Antologia tekstów z czasopisma „Litera” 1966–1978*.

[2] Denominację złotego wieńczącą reformy Leszka Balcerowicza wprowadzono dopiero 1 stycznia 1995 roku.



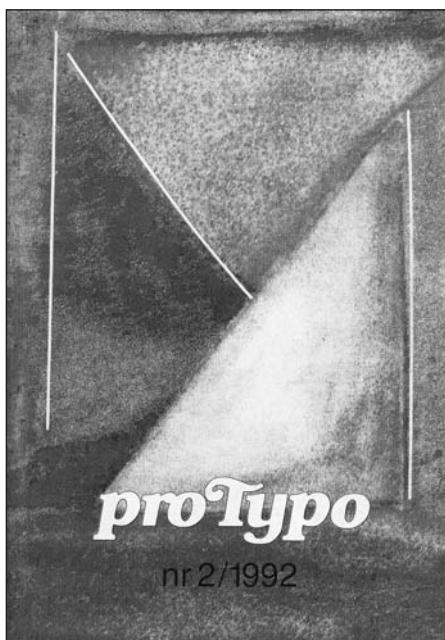
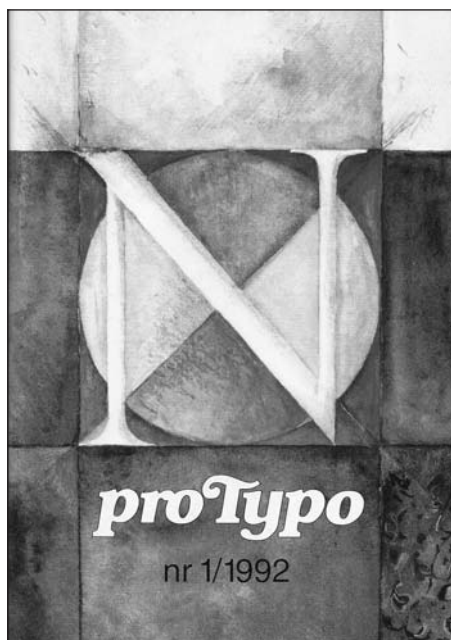
Zdjęcia na okładkach: Studio Hollenstein, Paryż

Pierwszy zeszyt otwiera tekst *Jestem za wartościami* pióra Joanny Paszkiewicz-Jägers, poświęcony grafice wydawniczej i typografii Jana Bokiewicza. Dobre *entré* czasopisma. Bohaterem eseju jest znakomity grafik – znany z opracowań dla Państwowego Instytutu Wydawniczego, Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik – oraz uczestnik ruchu kultury niezależnej działający poza zasięgiem cenzury. Autorka, postać dobrze znana w środowisku krytyków sztuki współczesnej, publicystka m.in. miesięcznika „Sztuka”, wysoko ustawia poprzeczkę dla następnych tekstów „Pro Typo”. Pojawiają się więc artykuły autorów szanowanych w gronie typografów i grafików, m.in. Szymona Bojko, Maxa Caflischa, Adriana Frutigera, Josta Hochulego, Petera Karowa, Grażyny Lange, Romana Tomaszewskiego. Znaczna liczba tekstów dotyczy osób znanych powszechnie albo tylko wśród specjalistów: Gottharda de Beauclair, Giambattisty Bodoniego, Aarona Burnsa, Romana Cieślewicza, Tadeusza Gronowskiego, Jana Młodożeńca, Hermanna Rappa, Henryka Sakwerdy, Teda Szumilasa, wymienionych już Jana Bokiewicza i Adriana Frutigera, oraz innych twórców.

Jakkolwiek „Pro Typo” przygotowywano do druku na fotoskładzie, to jego zawartość treściowa w znacznej części dotyczyła technik DTP oraz fontów. W tym miejscu warto wymienić „komputerowe” artykuły, bowiem były jednymi z pierwszych publikacji w tym przedmiocie³: Iwona Ruczka *O estetyce składania tekstów w Desktop Publishing* (1/1991) oraz *Dzieło zapomniane* (2/1992), Stefan Szczypka

[3] Pionierskie artykuły Stefana Szczypki dotyczące grafiki i typografii komputerowej ukazywały się

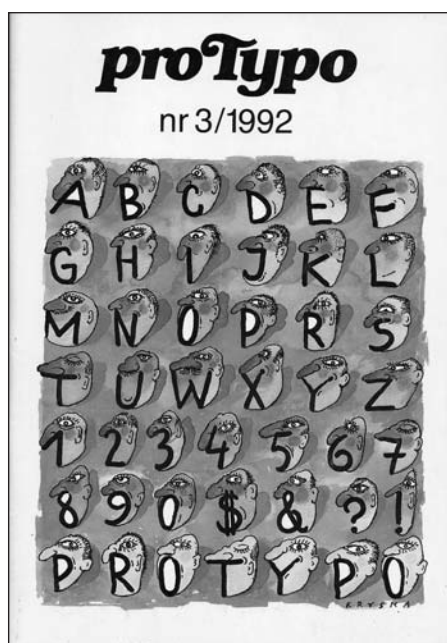
w drugiej połowie lat osiemdziesiątych w czasopiśmie „Komputer”.



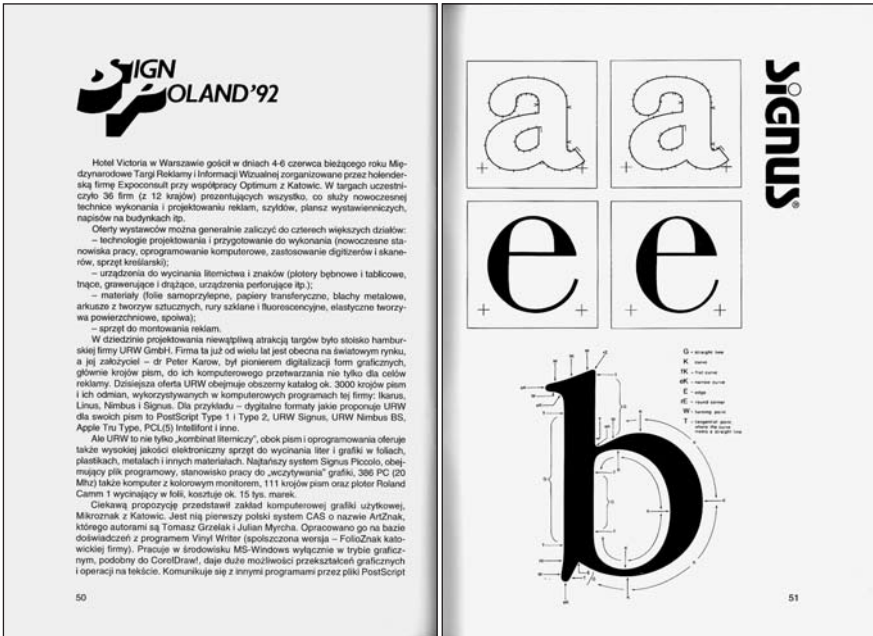
Grafika na okładkach: Hermann Rapp, Weilrod

Atari TT i Calamus (1/1991), Peter Karow *Sposób przedstawiania liter* (2/1991) oraz *Znaczenie rastra w kreowaniu pism* (3/1992), Bogusław Jackowski, Krzysztof Komorowski i Marek Ryćko *Składanie TeXem czyli „inTeXview”* (2/1991), Jakub Tatarkiewicz *Zawód poprawiacz ogonków* (1/1992), Andrzej Tomaszewski *Logo i typogram z Adobe Illustrator* (2/1992) i *Paryski salon TPG '92* (2/1992), Max Cafilisch *Program Multiple-Master* (2/1992), Jaromir Pelczarski *Recognita Plus – inne spojrzenie na tekst* (2/1992), Antoni Urban *Tajemnica pewnego rysunku* (2/1992), Borys Hass *Macintosh dla wydawców i drukarzy* (3/1992), [Anonim] *Sign Poland '92* (2/1992), *Minion i Myriad* (3/1992).

Odrębną grupę stanowiły artykuły dotyczące konkretnych zagadnień grafiki użytkowej: Adrian Frutiger *Manipulowanie formą pisma* (1/1991), Andrzej Tomaszewski *Japońska obecność oraz Znaki diakrytyczne elementem jakości kroju pisma* (1/1991), Roman Tomaszewski *Adrian Frutiger – Univers* (1/1991), *Najpiękniejsze książki szwajcarskie 1978–1990* (1/1992) oraz *Oryginalne a nowe w znakach drukarskich* (3/1992), Jost Hochuli *Uwagi projektanta książek* (2/1991), Gra-



Grafika: Ryszard Kryska, Warszawa



Z zeszytu 2/1992

żyna Lange *Typografia w warszawskiej ASP* (1/1992), Ewa Kruszewska *Plakat fotograficzny i litera* (2/1992), Hanna Tomaszewska *Francuskie atelier twórczości typograficznej* (3/1992), a także wzorowa graficzna praca Lisy Pomeroy *Studium okładki książki* (3/1992) wykonana pod okiem Wolfganga Weingarta.

Znalazło się też kilka artykułów o tematyce historycznej, które pisali: Xaver Erlacher *100 lat Monachijskiego Towarzystwa Typograficznego* (1/1991), Roman Tomaszewski *Na początku był znak* (2/1991) oraz dwuczęściowy *35 lat działalności ATyPi* (1 i 2/1992), Andrzej Tomaszewski *Bodoni – maestro z Parmy* (2/1991), *Historia o rznieniu liter y laniu tychże* (1/1992) oraz *Z leksykonu pism drukarskich* (2 i 3/1992), Marcel Cohen *Dzieje pisma* (1/1992), Roman Rożek *Grafika słowa drukowanego około 1910 roku* (1/1992).

Rzadką osobliwością w publikacjach czasopism zawodowych były zamieszczone utwory poetyckie: Czesława Mirosława Szczepaniaka *Ballada o znakach przestankowych* (2/1991) i jego *Ballada od A do Z* (3/1992).

W środku każdego numeru wszyto ośmiostronicową wkładkę *Kolekcji „Pro Typo”*, w której prezentowane były wraz z krótkim opisem wzory różnych krojów pism polskich i zagranicznych⁴. Zeszyty wieńczy *Przegląd literatury*, gdzie omawiano książki i czasopisma. W ostatnim zeszycie zamieszczono trzy indeksy: krojów pism, osobowy i przedmiotowy.

[4] Idea kolekcji na wkładkach czasopisma nie zginęła i kontynuowałem ją w miesięczniku „Wydawca” pt. *Kroje pism – kolekcja „Wydawcy”*, gdzie

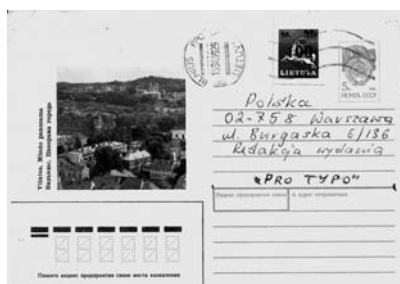
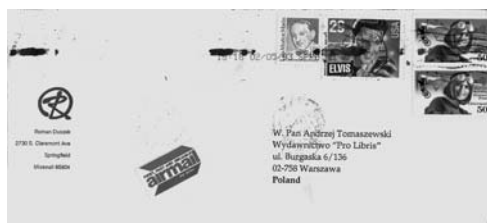
w latach 1993–2003 powstało 100 wkładek prezentujących 120 pism.

Korespondencja z prenumeratorami „Pro Typo” odbywała się bez użycia komputerów: potwierdzenia wpłat dla wydawnictwa, rzeczowe i suche informacje z trzydziestu bibliotek, głównie szkół wyższych oraz listy i pocztówki blisko stu osób prywatnych albo instytucji: studiów graficznych, redakcji czasopism, drukarni i wydawnictw. Dużą satysfakcję przynosiły paryskie listy Romana Cieślewicza (1930–1996)⁵, korespondencja kaligrafów Henryka Sakwerdy (1942–2017), Jeana Larchera (1947–2015) z Île-de-France i Andreása Fúrésza z Seattle, list od Karla Dedeciusa (1921–2016) z Darmstadt, a także długi, serdeczny list Romana Duszka, który nadszedł ze Springfield w Missouri.

Nie było jednak różowo. Znalazła się m.in. poczta od pewnej agencji drukarsko-wydawniczej zarzucająca wyłudzenie pieniędzy i strasząca sądem.

W styczniu i październiku 1992 roku w bibliotece Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie odbyły się seminaria zorganizowane przez „Pro Typo”⁶. Oprócz chęci propagowania kwartalnika oraz tematyki typograficznej, jednym z ważnych celów było zdobycie funduszy na podreperowanie finansów wydawcy, który stanął przed groźbą zamknięcia czasopisma. Koszt uczestnictwa w kilkudniowych seminariach wynosił 2–1,5 mln inflacyjnych złotych. Pieniądze z prenumeraty (450 odbiorców) nie pozwalały bowiem zbilansować kosztów wydawania, nie mówiąc już o jakimkolwiek dochodzie. W ostatnim, piątym numerze pisałem:

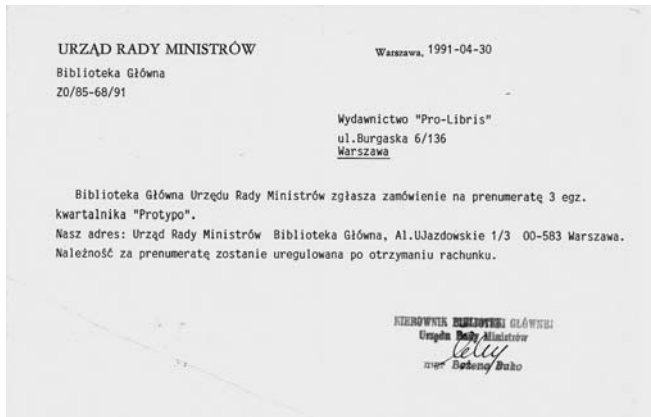
Nadzieje redakcji na pomyślny rozwój inicjatywy opierały się na logicznych (zdawałoby się) przesłankach. W ostatnim czasie powstało bowiem w Polsce około 2500



[5] Zob. *Aneks* do artykułu.

[6] W programie I Seminarium Pro Typo pt. *Rozgardiasz a ład w typografii* (w dniach 6–10 stycznia 1992) znalazły się następujące, ilustrowane wykłady: *Typografia europejska a typografia polska*. Stan

obecny, potrzeby (Roman Tomaszewski), *Klasyfikacja pism drukarskich ART* oraz *Dobre i złe akcenty w polskich pismach drukarskich i komputerowych*. *Problem LQ – Letter Quality* (Andrzej Tomaszewski), *Ochrona pism drukarskich w prawie autorskim*



Zamówienie będące jednym z powodów satysfakcji wydawcy „Pro Typo”

wydawnictw różnego rodzaju, ukazuje się ok. 3000 czasopism, działa przeszło 2000 drukarni, a grupa profesjonalnych grafików projektantów liczy kilka tysięcy osób. Dodając do tego studentów i uczniów szkół artystycznych i poligraficznych, można było przypuszczać, że 1–2 tys. osób czy instytucji zaprenumeruje stosunkowo tanie pismo zawodowe. Tak się jednak nie stało. Tutaj warto z nostalgią przypomnieć, że w latach 1968–78 zeszyty „Litera” o podobnym profilu odbierało 2000 osób.

„Pro Typo” przestało się ukazywać, ale z nadzieją na wznowienie wydawania zbierałem nadal materiały. 30 grudnia 1992 roku zmarł mój ojciec. Wraz z wielkim smutkiem przyszła decyzja o rezygnacji z wydawniczego przedsięwzięcia i o podjęciu etatowej pracy w Apple Computer IMC Poland.

W pięciu zeszytach pokazano pięćdziesiąt krojów pism, a w indeksie osobowym na koniec znalazło się siedemset nazwisk. Nad treścią pisma pracowało ponad trzydziestu autorów i tłumaczy:

Małgorzata Baran, Warszawa
Szymon Bojko, Warszawa
Max Caflisch, Schwerzenbach
Marcel Cohen, Paryż
Czesława Demel, Warszawa
Xaver Erlacher, Monachium
Adrian Frutiger, Bremgarten
Borys Hass, Warszawa

a „Code Moral” ATypI (Małgorzata Romańska),
Pisma OCR klasy A, B i C jako optymalne pisma kontaktowe człowieka z maszyną przy masowej obróbce maszynopisów i dokumentów (Ryszard Dulewicz i Roman Tomaszewski), a także ekranowe prezentacje w formie video i przezroczy: *Rozwój pism łacińskich* (Purup, Dania), *OCR-B* (Adrian Frutiger, Francja).

Na program II Seminarium *Znaki i symbole w typografii* (w dniach 15–16 października 1992) złożyły się wykłady: *Semiografia w europejskiej typografii* (Roman Tomaszewski), *Znak w biznesie* (Andrzej Przedpełski), *Nowelizacja przepisów o ochronie wzorów zdobniczych i znaków towarowych* (Maria Poźniak-Niedzielska), *Piktogramy w tożsamości wizualnej* (Ryszard Bojar) oraz prezentacje pod hasłem *Liternictwo i semiogramy w ofertach dostawców* (Monotype, Soft Design, Viprofix).

Jost Hochuli, St. Gallen
 Bogusław Jackowski, Gdańsk
 Peter Karow, Hamburg
 Krzysztof Komorowski, Warszawa
 Ewa Kruszewska, Warszawa
 Grażyna Lange, Warszawa
 Krzysztof Marcinkiewicz, Warszawa
 Joanna Paszkiewicz-Jägers, Pieterzijl
 Jaromir Pelczarski, Kraków
 Lisa Pomeroy, Bazylea
 Jan Rapacki, Warszawa
 Roman Rożek, Kraków
 Iwona Ruczka, Gdańsk
 Marek Ryćko, Warszawa/Sopot
 Piotr Rypson, Warszawa
 Czesław Mirosław Szczepaniak, Warszawa
 Stefan Szczyпка, Warszawa
 Jakub Tatariewicz, Warszawa
 Hanna Tomaszewska, Warszawa
 Andrzej Tomaszewski, Warszawa
 Roman Tomaszewski, Warszawa
 Antoni Urban, Gdańsk
 Wolfgang Weingart, Bazylea

„Pro Typo” było czasopismem efemerycznym. Ukazywało się, gdy nie było jeszcze atmosfery jaką mamy obecnie, czyli w czasie powszechnego dostępu do internetowych informacji, łatwości kontaktów w kraju i za granicą, częstych imprez, warsztatów i szkoleń zawodowych oraz publikacji tworzących klimat dla szerokiego zrozumienia dla problemów typografii i projektowania graficznego. Dzisiaj „Pro Typo” jest już tylko drobną częścią historii dwóch przełomów: ustrojowego w kraju i technologicznego w poligrafii.

Abstract

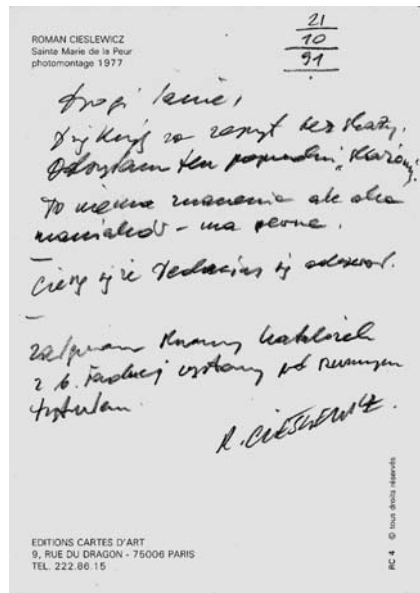
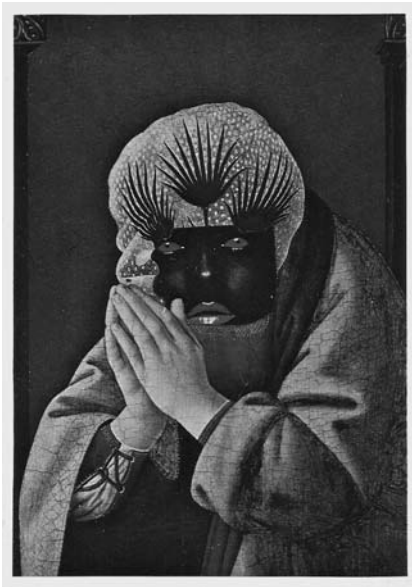
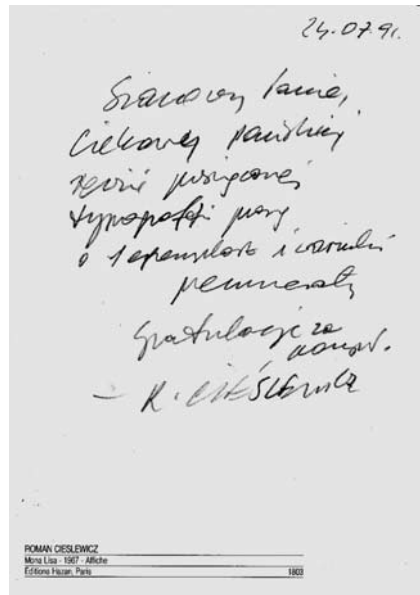
“Pro Typo” – a forgotten trade magazine

The article presents a concise history of Polish quarterly “Pro Typo”, patronised by ATypI (Association Typographique Internationale). The magazine was published in Warsaw in the years 1991-1992 and was devoted to print aesthetic as well as design of publications and types (both traditional and digital), and also broadly understood visual communication aspects. The former editor presents achievements of this magazine and story of its decline. The Annex contains letters of one of most eminent European graphic designers – Roman Cieślęwicz.

Aneks

Aneks zawiera adresowane do „Pro Typo”, publikowane po raz pierwszy, listy autorstwa Romana Cieślewicza, jednego ze znakomitych grafików europejskich.

Roman Cieślewicz (ur. 1930 we Lwowie, zm. 1996 w Paryżu) jest czołowym przedstawicielem tzw. polskiej szkoły plakatu. Pracował m.in. jako szef artystyczny tygodnika „Elle” i współpracownik magazynu „Vogue”. Zorganizowano mu ponad sto indywidualnych wystaw grafiki, fotomontażu, plakatu oraz fotografii.



ROMAN CIESLEWICZ IMAGES



tel. 46 56 93 88
32 rue Victor Hugo
92240 Malakoff
France

studio
tel. 46 57 75 31

31.07.91

Szanowny Panie,

Dziękuję za list i za informacje.
Nigdy do końca nie wierzyłem numeru
i ulicowi w Niemczech i nie od razu,
żeby nie zapomnieli także wydać
opracowań dla ludzi którzy całej
tytułowi poświęcają matematyce typografii

ZNAJÓDZKI
DETAILED
MA GARDER
URZĄDZĄ WYKONC
„BLOK-U” W HOLLANDII

CZASOPISMO
PACIFICANE TYPOGRAFII
JAWAD LES
DE SA ANU BENEATINIE
WISY 64

KRYTYK SZUKI
KROKAT TYPOGRAFII
i SZKOLENIEC IOWADNY
WSM STRAŻEGO OO NOVE
i DOBRE

a. i. p. : 1/ PIETER BATTINGA
FORM DESIGN INTERNATIONAL
PRINTEG BACHT 628
1017 KT. AMSTERDAM / NETHERLAND

2/ INTERNATIONAL TYPEFACE CORPORATION
2 HAMMARSKJOLD PLAZZA U & D.C. ✓
NEW YORK N.Y 10017. / USA

AD PETERSEN
BROUWERSSLACHT 196
1013 HD. AMSTERDAM / NETHERLAND

pozdrawiam



pony konieczno potraci mowet lam
Karl Decciusowi aby pot ad
lot ~~ambrosorem~~ pordurey;
kultury iobrey; u Niemca
dopelnien iudytatu koldo ME-
-wiednep u Darmstadt.

KARL DECCIVS
DEUTSCHES-IOLEN INSTITUT ✓
28 ALEXANDRAWES.
61000 DATUM MROT
DEUTSCHLAND.

→ Pot teri pordurem
Instytutu Typografii u Niemca.
Kam nadziej i lara uie
zarycytem; Seccie dylkuz
za pangi i wdrarian. Za koy
typodni wplay abonament
- K. CIESZCZAKA.

ROMAN CIEŚLEWICZ IMAGES



tel. 46 56 93 88
32 rue Victor Hugo
92240 Malakoff
France

studio
tel. 46 57 75 31

10/10/91.

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za
Nr 1 „Protypo” bardzo
ciekawy i w dobrym umi-
-języku techniczne porady,
i moją ekspercką opinię 4
na temat 38 poleceń na drut
i Nr. 33. „Dla” jui wstus lei
od Nr. 41 - 72 poleceń.

Serdecznie pozdrawiam 20 to
współpracy i dziękuję za
tana ale ja 4 wdrożenie
byłoby szersze.
Zaobserwuj 4 ja tylko
moją Bank raczy mi obowią-
zkiem z Honoru

Zapraszam i panie do
2-ty umiem
kierować obywateli
R. CIEŚLEWICZ

ROMAN CIESLEWICZ IMAGES



tel. 46 56 93 88
32 rue Victor Hugo
92240 Malakoff
France

studio
tel. 46 57 75 31

21
05
92

Szczególny Pamięć,
 Serdecznie dziękuję
 za 10 Tytu 1/1992
 za ten numer i dziękuję
 Panu, apane 2 osoby
 uśmiech, dziękuję.
 1/ Katalogi surowy
 kolegi profited
 (tytuł dekady i utwór)
 2/ "i w tym roku" niejaniek
 "Wojny i smiertel" od 1992 24 90
 Ciekawy wiersz
 - SERDECZNIE PODZIĘKOWAĆ
 R. CIESLEWICZ

Holdoff 2.05.93



Pro Typo
"WARSZAWA"

tel. 46 56 93 88
32 rue Victor Hugo
92240 Malakoff
France

ROMAN CIESLEWICZ

studio
tel. 46 57 75 31
4, bis avenue Jean Jaurès
F. 92240 Malakoff
France
Fax : 46 57 11 04

Szanowny Panie,
Jestem zdumiony i zawsze
rozważam w sobie o świecie
Pro Typo. Proszę mi więcej i
odpowiedź na pytanie jak wyrażenie
Ciepły drogi moim wyślan
możem rozdać, mojej profice.
Wzrost Panu okazała ludzi inteli-
gentnych którzy decydują o swoich
inwestycjach potrzebą Pro Typo
W Nowej Polsce
długo wyprzedzamy
W Warszawie
ROMAN CIESLEWICZ

Membre d'une
Association de
Cession Agréée,
le règlement
des honoraires
par chèques
est accepté.
Assujéti
à la T.V.A
5,5 %

MAISON DES ARTISTES
CARTE N° CO 882-36
SECURITE SOCIALE
N° 130 019 912 234 761